

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY** w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 30 fen., półrocznie—7 mk. 15 fen., kwartalnie—3 mk. 80 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen.  
Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OŚWIADCZENIA:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nakreśli—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nakreśli i inne niedzielnego rodzaju zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Krakowska (Botanicka) 26 V.

Humer pojedynkowy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 23 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii walka artylerji tylko po południu wzmogła się do znaczniejszej siły.

Na polu bitwy koło Cambrai walki wczorajsze zogniskowały się koło Moevres i Fontaine. Kilkakrotnie przeciwnik dokonywał bezowocnych ataków na Moevres oraz na pozycje położone na zachód od tej miejscowości. Nieznaczne powodzenie, jakie udało się odnieść przeciwnikowi na początku zostało przez nasze kontrataki wyrównane. Po obu stronach Fontaine, jako też z tej miejscowości wyprowadzili Anglicy znaczne siły przeciwko naszym pozycjom. Doszło do zaciętej walki na bliską metę, w której nieprzyjaciół został pokonany.

Dzielnym natarciem odparła go nasza piechota i zdobyła wieś Fontaine. Las «La Falie» został przez nieprzyjaciela opuszczony.

Natarcia angielskie skierowane przeciwko Rumilly, Banteux i Vendhuile niepowiodły się, przynosząc przeciwnikowi tylko straty.

Dolno-śląskie i poznańskie pułki szczególnie przyczyniły się do pomyślnego rezultatu walk wczorajszych.

Podczas nocy trwała walka w całej sile tylko na niektórych odcinkach frontu. Od wczesnego poranku nowe zawiązały się walki na południowym skraju Moevres.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wobec pomyślnych warunków atmosferycznych ożywił się ogień między Vauxaillon i Craonne, w Szampanji oraz na obu brzegach Mozy.

FRONT WSCHODNI i MACEDOŃSKI

Większych działań wojennych nie było.

FRONT WŁOSKI.

W górach między Brentą i Piawą pomyślnie dla nas rozwijające się walki.

Nad dolną Piawą nic szczególnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (23 b. m. wiecz. Urzędownie).

Na froncie walk na południ-zachód od Cambrai ponowna próba Anglików przełamania frontu nie udała się, przynosząc przeciwnikowi ciężkie straty.

Na wschodzie większych walk nie było.

Z Włoch nic nowego.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 23 listopada.

Nad dolną Piawą położenie bez zmian. Między Piawą a Brentą walki miały przebieg pomyślny. Na płaskowzgórzu «siedmi gmin» pomyślna natarcia naszych wojsk wywołały ze strony przeciwnika liczne ataki dokonane z wielką gwałtownością, które po części za pomocą ognia artylerji, po części zaś w walce na bliską metę zostały odparte.

Włosi utracili kilka tysięcy jeńców. Na wschodnim froncie nic szczególnego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

GENEWA (d. 22 bm. W. T. B.)—Według gazety «Journal de Geneve» we Francji wchodzi w życie od 1-go grudnia nowe przepisy co do zamknięcia granicy. Według tych przepisów obecny system zamykania granicy być może zostanie utrzymany aż do końca wojny, z czasowem otwarciem granicy na czas od 24 do 48 godzin.

BERN (22 bm. Szwajcarska agencja telegraficzna). Granica włoska dzisiaj, w czwartek, od g. 5 zostanie znowu zamknięta.

BERN (23 bm. Szwajc. ag. tel.)—Granica francuska o godzinie 7 wieczorem ponownie została zamknięta.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.)—Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Amsterdamu: Angielska Izba niższa przyjęła projekt upaństwowienia angielskich kopalni.

BERLIN (22 b.m. W. T. B.)—Według wiarogodnych wiadomości, z pomiędzy Rosjan, znajdujących się na froncie francuskim, 8,000 zostało przewiezionych przymusowo do Salonik, reszta zaś użyta do budowy dróg i innych podobnych prac.

\* \* \*

WIEDEŃ (23 b. m. W. T. B.)—W Izbie poselskiej dr. Ritter von Seidler odpowiedział na zapytanie posłów socjalistycznych oraz innych w sprawie rosyjskiej propozycji zawieszenia broni co następuje:

Na podstawie informacji ministra spraw zewnętrznych dotąd z frontu wschodniego nie nadeszła propozycja zawieszenia broni. W razie gdyby takowa nastąpiła, to c.-k. rząd rozpatrzy ją łącznie ze sprzymierzonymi niezwłocznie z przychylnością i możliwe do przyjęcia propozycje zostaną przyjęte.

Minister spraw wewnętrznych dodał, że będące w stanie wrzenia stosunki rosyjskie nie pozwalają jeszcze wnosić czy stronnictwo pokojowe rzeczywiście będzie w stanie postawić na swoim. Proszę Wysoką Izbę przyjmując to oświadczenie do wiadomości.

BUDAPESZT (23 listopada WTB.) Na posiedzeniu komisji finansowej oświadczył prezes ministrów, Wekerle, na zapytanie, dotyczące rosyjskiej propozycji pokojowej, co następuje: Nie posiadamy bezpośredniej komunikacji z Rosją, lecz otrzymujemy wiadomości po części ze Sztokholmu, po części z innych krajów skandynawskich.

Wiadomość zawarta w dzisiejszych dziennikach dotychczas urzędownie nie została potwierdzona. W każdym bądź razie musimy mieć pewność czy ten, z którym pertraktujemy posiada trwałą władzę w ręku. Poza to oczywiście gotowość do pokoju z naszej strony będzie kierowała naszymi krokami.

KOLONJA (23 bm. W.T.B.)—Do «Köln. Ztg.» telegrafują z Berliną: W związku z propozycją rządu bolszewików zawieszenia broni «Vorwärts» przytacza wiadomość «Daily News» z Petersburga tej treści: W Petersburgu krąży pogłoska jakoby Niemcy w odpowiedzi na telegram Sowiecie w którym on żąda pokoju, oświadczyć miały, że Niemcy mogą jedynie wstąpić w pertraktacje z Rosją w razie przywrócenia monarchji lub po zebraniu konstytuancy.

Rząd niemiecki naturalnie podobnego oświadczenia nie składał, gdyż rząd ten uważa za bezwzględna zasadę nie wtrącać się do spraw wewnętrznych państw wrogich. Oświadczone to otwarcie ze strony miarodajnej.

WIEDEŃ (23 bm. c. k. tel. kor. Bur.) Lenin zwrócił się do żołnierzy i marynarzy armji rosyjskiej z telegraficznym zawiadomieniem, że Rada komitetów rządowych rozkazała dnia 20 bm. naczelnemu dowódcy rosyjskiemu, Duchoninowi, aby zaproponował wszystkim stronom wojującym zawieszenie broni.

Naczelnny dowódca, Duchonin, który otrzymał ten telegram w nocy na dzień 21 bm. do wieczora dnia tego nie odpowiedział, poczem Lenin z polecenia Rady komisarzy rządowych zażądał od Duchonina wyjaśnienia.

Ponieważ ten odpowiedział wymijająco, rozkazano mu niezwłocznie rozpocząć pertraktacje w sprawie zawieszenia broni.

Duchonin kategorycznie odmówił poddać się temu rozkazowi. Wobec tego Rada Komisarzy Regencyjnych złożyła Duchonina ze stanowiska naczelnego dowódcy i mianowała Kirylenkę naczelnym wodzem.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.)—Do «Voss. Ztg.» donoszą z Genewy: «Journal de Geneve» donosi, że poseł angielski opuścił Petersburg.

## Z ROSJI.

AMSTERDAM (22 bm. WTB.)—Reuter donosi z Petersburga pod datą 21 bm., iż komisarz (czyli minister Przep. Red.) rządu maksymalistycznego, Mienszynski, udał się łącznie z dowódcą garnizonu petersburskiego, Murawjewym, na czele żołnierzy czerwonej gwardji przed bank państwa i zarządził wypłacenia mu w ciągu 10 minut 10 milionów rubli. Urzędnicy odmówili wykonania tego żądania.

W końcu wyjaśniło się, że ani Mienszynski, ani też Murawjew nie byli upoważnieni przez radę komisarzy maksymalistycznych do wystąpienia z tem żądaniem.

Organ maksymalistyczny «Prawda» komunikuje, iż w pobliżu Wyborga doszło do starcia pomiędzy czerwoną a białą gwardją.

Linja kolejowa jest zerwana. BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—«Berlin. Lokalanz.» donosi z Bazylei, iż «Temps» komunikuje z Haparandy, że flota czarnomorska gotowa jest przyłączyć się do władzy Rosji południowej, generała Kaledina, który bawi obecnie w Charkowie.

Mówią, że admirał Kołczak, który musiał niedawno wskutek zamieszek ustąpić ze stanowiska dowódcy floty czarnomorskiej, wpłynął na tę decyzję wymienionej floty. Z wszystkich okolic Rosji Kaledinowi przybywa wielu zwolenników.

Zapewniają, że również liczni generałowie dawnego ustroju udają się ku niemu, w celu oddania się do jego rozporządzenia.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Bazylei, że jak według pism angielskich, komunikują podróżni jadący z Petersburga, generał **Kaledin zatrzymał wszystkie transporty żywnościowe**, które były przeznaczone dla stolicy.

Zdaje się on być panem sytuacji. W jego rozporządzeniu znajdują się duże zapasy żywnościowe i inne.

Podczas rządów maksymalistycznych każdemu osobnikowi wydaje się 150 gr. chleba dziennie, 100 gr. mięsa na tydzień, jajko i 200 gr. masła na miesiąc. Ryżu makaronu i krup brak.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.) — «Zürcher Morgenztg.» donosi, według gaz. «Deutsche Tagesztg.», z Petersburga: Dowództwo wojenne musiało bataljony kobiece z powodu wrogości do nich stosunku ze strony sąsiadujących oddziałów wojskowych przenieść z ich obecnego miejsca pobytu, na inną część frontu.

Ma podobno nastąpić rozwiązanie bataljonów kobiecych.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» dowiadyje się ze Sztokholmu, iż generał Brusilow został przejechał w Moskwie przez automobil i ma złamaną nogę.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi, iż na zebraniu ogólnym angielsko-rosyjskiego trustu, które dopiero co się odbyło w Londynie zostało stwierdzone z wielkim zadowoleniem, iż ani jeden bank angielski w przeciwstawienie do francuskich i amerykańskich nie posiada filji swych w Rosji.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — Według pism francuskich, rząd francuski otrzymał wiadomości z Petersburga, iż cała znajdująca się tam francuska misja wojskowa dobrze się miewa.

SZTOKHOLM (22 b. m. W.T.B.) — Specjalny korespondent szwedzkiego biura telegraficznego w Haparandzie dowiadyje się, iż przedstawiciel prasowy zagranicznej delegacji bolszewików komunikuje z nad granicy fińlandzko-szwedzkiej, iż w Petersburgu wszystko jest spokojnie i panuje wspaniały porządek.

Wojska Kierenskiego po długim oporze przeszły na stronę ludu. Wojska, które były wysłane do Moskwy w celu poparcia rewolucyjnej załogi, powróciły do Petersburga.

W Moskwie zwyciężyła bezwzględnie rewolucja ludowa.

Przeciwko Kaledinowi zostało wysłanych 150.000 żołnierzy ukraińskich. Generał Krasnow, który toczył układy z wojskami Kierenskiego około Petersburga, został wydelegowany dla pertraktacji z Kaledinem.

AMSTERDAM (22 b. m. W.T.B.) — Według jednego z pism tutejszych, do gazety «Times» komunikują z Petersburga pod datą 19 bm., iż został aresztowany książę Leuchtenberski.

Petersburski zarząd miejski otrzymał depezę z frontu od 12-go korpusu armji, iż jest on bliski głodu.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi ze Sztokholmu, iż wewnętrzna sytuacja Rosji staje się nadzwyczaj trudną wskutek rozłamów w partji bolszewików, który ostatnio nastąpił. Kierowana przez Lenina część partji obataje przy nieprzejednanym żądaniu czysto maksymalistycznego rządu, którego zdol-

ność do pracy jest jednak wątpliwa wskutek strejku urzędników.

Inny odłam bolszewików pod kierownictwem Zinowjewa wystąpił teraz z partji i domaga się zjednoczenia wszystkich partji socjalistycznych.

Nowa bolszewicka partja centrum znajduje wielu zwolenników. 8 mianowanych przez Lenina komisarzy rządowych złożyło swe urzędy i przyłączyło się do Zinowjewa.

Oświadczyli, oni, że rząd wyłączenie z bolszewików złożony, może utrzymać się tylko przy pomocy terrorizmu, współwinnymi co do którego nie chcą oni być.

### Echo z Finlandji.

SZTOKHOLM (22 bm. Szwedzkie biuro teleg.) Młodo-socjalistyczne pismo «Politken» donosi z Helsingforsu, iż Sejm fiński postanowił 127 głosami przeciwko 60 na przyszłość sam wykonywać władzę, przynależną dawniej cesarzowi rosyjskiemu—wielkiemu księciu fińlandzkiemu. Większość składała się z socjalistów, agrariuszy i około 10 przedstawicieli grup burżuazyjnych. Następnie Sejm zaakceptował 147 głosami przeciwko 45 prawo o zarządzie gminnym i 141 głosem przeciwko 42 prawo co do ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Część posłów burżuazyjnych zgłosiła protest, twierdząc, iż Sejm nie ma wcale prawa przyjmowania tego rodzaju uchwał.

W nocy na 15 listopada zostało aresztowanych kilkaset osób, w tej liczbie były senator Serlachins, oraz gubernator szwajcarski, Jalander, ponieważ zorganizowali oni straż obywatelską.

### Polska komisja likwidacyjna.

Z Petersburga donoszą: Bolszewicy zamianowali adwokata Kozłowskiego na miejsce Lednickiego prezesem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Rosji.

### Tajne umowy rosyjsko-francuskie.

«Voss. Ztg.» donosi z Londynu: W kołach politycznych krąży wiadomość, że umowa francusko-rosyjska w sprawie odstąpienia Francji nie tylko Alzacji i Lotaryngji, ale i całego okręgu Saary, zawarta została dopiero po upadku caratu, a mianowicie przez pierwszy gabinet rewolucyjny Milukowa—Guczkowa.

Na podstawie tego zrozumieliśmy czyniłoby się, iż wszystkie następujących rządów rosyjskich, z gabinetem Kierenskiego włącznie, w sprawie ogłoszenia tych umów, ponieważ na skutek tego wzrosłoby w Rosji ogromnie ruch w kierunku zawarcia pokoju za wszelką cenę. Umowa ta nie została podpisana przez Anglię, tak iż zaprzeczenia Anglii jako strony formalnej są słuszne.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: Poselstwo francuskie w Haadze uznało wiadomość socjalistycznej gazety «Het Volk» o istnieniu tajnej umowy rosyjsko-francuskiej, na mocy której holenderski okręg Szeldy miał być odstąpiony Belgji, za zupełnie bezpodstawną.

«Het Volk» w dniu dzisiejszym oświadcza, że musi utrzymać swą wiadomość w całej rozciągłości i że mienność Holandji względem Francji mogłaby zostać usunięta tylko przez ogłoszenie całkowitego tekstu umów, zawartych między carem Mikołajem, a prezydentem Poincaré, lub przynajmniej przez zakomunikowanie jej rządowi holenderskiemu. Obawiamy się jednak—dodaje wspomniane pismo—że ani ogłoszenie, ani zakomunikowanie umów nie nastąpi.

### Ameryka wobec sytuacji w Rosji.

LONDYN (22 bm. W.T.B.)—Według «Central News», «Associated

Press» ogłasza wiadomość z Waszyngtonu, według której rząd amerykański postanowił, że dopóki sytuacja w Rosji nie wyjaśni się, nie mają tam być wysyłane ani artykuły żywnościowe ani też amunicja.

Transporty mają być wznowione dopiero wówczas, gdy będzie istniał trwały rząd, uznać który mogłyby Stany Zjednoczone.

O ileby bolszewicy pozostali u steru i urzeczywistnili swój program co do zawarcia pokoju z Niemcami, w takim razie zakaz wywozu przekształciłby się na stały.

## O projekcie konstytucji Królestwa Polskiego.

O projekcie Konstytucji Państwa Polskiego, wypracowanym przez specjalną Komisję Tymczasowej Rady Stanu, dotychczas przedostały się do wiadomości publicznej informacje bardzo urywkowe.

Przy niewystarczającej podstawie informacyjnej, zjawiają się już jednak tu i owdzie zarzuty krytyczne, a nawet gromy oburzenia na autorów projektu za takie, a nie inne rozwiązanie danej kwestji.

Świeżo zaś, przy omawianiu w prasie zagranicznej różnych kombinacji prawnopaiństwowych, związanych z Polską, powoływano się na «Konstytucję Polską», jako na ustawę obowiązującą.

Aby przeciąć wszystkie te zawczesne domysły, zarzuty i przypuszczenia, ruchliwy «Kurjer Polski» zasięgnął informacji u źródła, mianowicie u księdza infułata Przeździeckiego, który, jako wiceprezes Komisji, w zastępstwie Marszałka, całą jej pracę kieruje.

Rezultat tego wywiadu pozwalamy sobie powtórzyć za wyżej wymienionym pismem:

«Zaraz na pierwszym posiedzeniu urzędowym Tymczasowej Rady Stanu — są słowa ks. Przeździeckiego: postawiłem wniosek o niezwłoczne zajęcie się wypracowaniem projektu Konstytucji. Wniosek ten został przyjęty i wybrano naprzód komisję organizacyjną, do zaproponowania ustroju i składu właściwej Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej.

Przyszliśmy do wniosku, że Komisja ta składać się winna: a) ze znawców prawa państwowego, b) z wyznawców różnych programów politycznych i c) znawców stosunków krajowych. Ułożono więc następującą listę: Bukowiecki, Dzięwulski, Górski, Gren-dziński, Kaczorowski, Kunowski, Kuniewski, Maj, Niemojowski, ks. Przeździecki, W. Rostworowski i Studnicki, zaś z poza Rady Stanu: profesor Balcer, Buzek, Błyskosz, Cybichowski, ks. Chełmicki, Diamand, Jaworski, Kutrzeba, Konic, ks. Lubomirski, Maliniak, Nocznicki, Ochimowski, Parczewski, M. Rostworowski, Siemiński, Starzyński i Zbrowski.

Nie wszyscy z wyżej wymienionych wzięli czynny udział w pracy Komisji, naogół jednak udział w posiedzeniach był dość liczny i pracowano przez ośm miesięcy bardzo gorliwie. Główne brzemie tej pracy spadło oczywiście na referentów — profesorów Cybichowskiego i Siemińskiego, a zwłaszcza na referenta jenerałego, którym jest prof. Buzek. Pracę podzielono na dwa wielkie działy: a) opracowanie projektu konstytucji i b) projektu ordynacji sejmowej. Zgodnie z tem, Komisja podzieliła się na dwie podkomisje: konstytucyjną, pod przewodnictwem dziekana Parczewskiego i sejmową, której przewodniczył Zdzisław ks. Lubomirski.

— Oto jest dotychczasowy owoc tych prac — mówił dalej ks. oficjał, biorąc do ręki dwie duże broszury w zielonych okładkach. Projekt Konstytucji przeszedł już wszystkie fazy re-

dakcyjne; projekt ordynacji Sejmowej przechodzi jeszcze przez drugie czytanie w podkomisjach połączonych.

\* \* \*

Jeżeli jednak mam teraz wymienić pokrótce główne zasady pierwsze z tych projektów, to dla uniknięcia i sprostowania błędnych wniosków i zarzutów, muszę jaknajdobitniej podkreślić, że aczkolwiek Komisja wykonała wielką sumę pracy, aczkolwiek rozważyła wszystkie obiekcje, warjanty i kontrprojekty, aczkolwiek zasięgała w kwestjach spornych opinji wielu teoretyków prawa i znawców praktyki konstytucyjnej, aczkolwiek na kilkudziesięciu posiedzeniach przeprowadziła bardzo wyczerpujące dyskusje, to mimo to jednak ani cały projekt, ani poszczególne kwestje sporne nie zostały jeszcze bynajmniej przesądzone. Nie zostały one bowiem rozważone przez Tymczasową Radę Stanu in pleno i będą złożone na stole nowej Rady Stanu, niezwłocznie po jej utworzeniu. Gdy zaś nawet przejdą i przez tę instancję, to i to jeszcze nie zatamuje drogi do zrewidowania ich na pierwszym Sejmie Konstytucyjnym, zwołanym (według obecnego projektu ordynacji) na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania.

Tymczasowa Rada Stanu, tak w tej dziedzinie, jak i w innych, wypełniła swoje zadanie przez to, że dokonała niezbędnej pracy przygotowawczej, bez której Konstytucja nie byłaby mogła stać się odrazu przedmiotem uchwały ciała prawodawczego, lecz byłaby zapewne — w braku gotowego projektu — okrojowaną z zewnątrz.

Najbardziej zaś podejrzliwych krytyków niechaj uspokoi ta wiadomość, że pod dyskusję poddany zostanie nie tylko ten tekst ostateczny, który jest wyrazem opinji większości Komisji, ale i wszystkie te warjanty, lub kontrprojekty, które na żądanie wnioskodawców dołączone zostaną do projektu Komisji.

Powiedzieć jednak muszę, że jeżeli w trakcie dyskusji, zwłaszcza przy pierwszym czytaniu, rozważano i dyskutowano prawie wszystkie alternatywy lub możliwości rozwiązania kwestji spornych, to przy czytaniach następnych liczba kontrowersji coraz bardziej malała i vota separata zgłoszono w punktach względnie niewiele.

\* \* \*

Tak np. uchwała co do formy rządu przeszła zupełnie jednomyślnie. Mianowicie, po zreferowaniu i przedyskutowaniu wszystkich argumentów za i przeciw, zgodzono się jednoznacznie na przyjęcie zasady, iż państwo polskie winno być monarchją konstytucyjno-dziedziczną.

Tak samo jednoznacznie ustalono zasadę, że Sejm, czyli ciało prawodawcze składać się powinno z dwu izb: Izby poselskiej i senatu, jak również zasadę, że rząd ma być odpowiedzialny przed Sejmem.

Natomiast wyrażona w art. 5-y m zasada: «Król zamieszkuje stale w granicach państwa» — nie przeszła już bezspornie. Pewna liczba członków komisji uważała mianowicie, że pod tym względem, nie należy zgóry wiązać Sejm, ani też sam Sejm nie powinien sobie zgóry nakładać ograniczenia, któreby mogło następnie krępować jego swobodę przy wyborze króla. Zgłoszone więc w tym punkcie zdania odmienne będą rozstrzygnięte dopiero przez ciała prawodawcze.

Najbardziej sporna była oczywiście zasada ordynacji wyborczej do Izby poselskiej. Podczas gdy większość komisji wypowiedziała się za zasadą proporcjonalności przy trzech lub dwóch posłach na okręg, to mniejszość była tej zasadzie przeciwną, obstając za wyborem prostą większością. Podobnie, przy oznaczaniu cen,

zusu wieku, do wyboru czynnego-większość była za 25 letnim, mniej, szość za 30-letnim.

Sposób powoływania członków Izby wyższej, czyli senatorów, nastęczył też powodu do wielu projektów odmiennych, które będą musiały być przedstawione instancji decydującej.

Sporną również pozostała kwestja, czy do obalenia rządu wystarczać ma prosta większość w jednej Izbie, czy też, jak chce projekt większości Komisji—prosta większość w obu Izbach albo dwie trzecie w Izbie poselskiej.

Prawo wydawania rozporządzeń królewskich w miejsce ustawy w czasie, gdy Sejm nie może być zwołany, jest ograniczone tylko do wypadków, gdy chodzi o zachowanie bezpieczeństwa publicznego lub zarządzenia klęsce żywiołowej. Prawo to opatrzone jest nadto licznymi zastrzeżeniami.

Bardzo wiele miejsca, bo aż 36 artykułów projekt poświęca prawom i obowiązkom obywateli. Są tu zastrzeżone wszystkie tak zwane wolności konstytucyjne. W ich liczbie mieści się, oczywiście, poręczenie wolności wyznania oraz swobody rozwoju narodowego i kulturalnego dla mniejszości narodowych. Nauka i nauczanie są wolne. Cenzura uprzednia druków nie może być zaprowadzona, ani też system koncesyjny dla wydawnictw. Państwo obowiązane jest wynagrodzić wyrządzone obywatelowi przez niezgodne z prawem wykonywanie czynności trybunalskich. Sędziowie są niezawisli. Prawo zgromadzeń i stowarzyszenia się jest zapewnione. Nie wolno wszakże obradować wojsku, ani też zawierać związku rezerwistom. Mieszkanie obywatela jest nietykalne.

— Naogół powiedzieć mogę, że wbrew dotychczasowemu głosom krytycznym, nasz projekt Konstytucji jest jednym z najliberalniejszych. Przy układaniu go skorzystano nietylko ze wszystkich wzorów istniejących w innych państwach i z prac teoretycznych, ale również i z doświadczeń, jakich dostarczyła praktyka życia publicznego w krajach cywilizowanych.

Nie powstydzimy się z pewnością naszej Konstytucji przed żadnym z obcych narodów.

## Królestwo Polskie.

### Pogłoski polityczne.

«Dziennik Polski» donosi:

Po Warszawie obiegają najrozmaitsze pogłoski, dotyczące przyszłych ministrów w rządzie polskim. Według tych pogłoszek, skład przyszłego gabinetu byłby następujący:

Sprawy wewnętrzne — p. Mikułowski-Pomorski.

Oświata — p. Brudziński.

Sprawiedliwość — p. St. Bukowiecki.

Przemysł i handel — p. K. Natanson.

Rolnictwo — p. A. Wieniawski.

Aprowizacja kraju — hr. H. Potocki.

Wojskowość — gen. Rozwadowski.

Nie brak i innych kombinacji. Naturalnie są to tylko dowolne kombinacje.

W związku z ogłoszoną wiadomością o zatwierdzeniu przez państwa

centralne nominacji p. Kucharzewskiego na prezesa ministrów, w najbliższych dniach nastąpi wręczenie oficjalnej nominacji przez Radę Regencyjną. Bezpośrednio potem prezes ministrów przedstawi Radzie Regencyjnej listę członków gabinetu do zatwierdzenia.

Rokowania w sprawie sformułowania gabinetu toczą się w ożywionym tempie. Dowiadujemy się, że kandydatem na ministra spraw wewnętrznych, brany najpoważniej pod uwagę, jest p. Mikułowski-Pomorski, zaś na wiceministra hr. Adam Ronnikier.

### Podróż Rady Regencyjnej.

«Voss. Ztg.» donosi, że w przyszłym tygodniu Rada Regencyjna uda się w podróż do Berlina i Wiednia.

Radzie Regencyjnej towarzyszyć będzie jej generalny sekretarz, ks. prałat Chelmiński.

### Wynik konkursu na marki pocztowe polskie.

Warszawskie Towarzystwo Artystyczne, z upoważnienia szefa Administracji Cywilnej, rozpisało konkurs na marki pocztowe polskie.

Konkurs był niezwykle licznie obsesany. Przedmiot, tak niezmiernie dla nas interesujący, został wyczerpany do dna; artyści nasi, śpiesząc chociaż, widocznie bardzo pragnęli uświetnić pracami cel tak sympatyczny. Rezultat może zaspokoić nawet bardzo daleko idące wymagania. Są między tymi ślicznymi obrazkami nastrojowe karty, bywają patetyczne i wyniosłe, to znów lekkie i zwiewne.

Oczywiście, orzeł biały, jako godło narodowe, zajmuje główne ornamentacyjne miejsce, ale są i inne, niemniej nam drogie symbole: korona piastowska, Wawel, zamek Wawelski, ks. Józef, Kościuszko, królowie ze złotego okresu, słowem przesuwały się przed oczami wszystkie symbole, z którymi każde serce polskie zrosło na zawsze.

Konkurs przyniósł szereg marek, tak wybitnie artystycznych, o rdzenie polskim pierwiastku, że wśród setek tysięcy marek pocztowych całego świata, wyróżniać się będą!

Jest to karta wizytowa, dojrzały owoc prastarej kultury naszej—śmiało idącej o lepsze z utworami w tym zakresie wszechświatowej produkcji.

Nagród przyznano za ogólną sumę marek 10 tys.

## Dookoła wojny.

### o dowództwo na froncie włoskim.

BERN (22 b. m. Tel. pryw.) — Co do stosunków w dziedzinie dowództwa we Włoszech francuskie piśma nadmieniają w sposób dość wyraźny, iż pomiędzy angielskim a francuskim dowództwem naczelnem powstały różnice zdań.

Wojska angielskie we Włoszech północnych nie chcą być oddane pod dowództwo generała Favelle. Angielski korpus pomocniczy walczy pod dowództwem swych własnych generałów.

## Niemcy.

### Pruska reforma wyborcza.

«Deutsche Tagesztg.» donosi, że projekt pruskiej reformy wyborczej uzyskał aprobatę ces. Wilhelma i będzie w najbliższych dniach wniesiony do sejmu.

## Austro-Węgry.

### Sprawa polska.

Z Budapesztu donoszą w dn. 21-go bm.:

Na interpelację hr. Tiszy w sprawie Polski, prezes ministrów, Wekerle, oświadczył w węgierskiej Izbie posłów: każdy uznać musi, że przyszłość państwa polskiego w pierwszym rzędzie nas interesuje. Dążenie nasze, by nowe państwo polskie znalazło się w ściślejszym stosunku z monarchją, może liczyć na ogólną sympatię. Rokowania jeszcze trwają, nie mogę więc nic bardziej określonego powiedzieć, ponieważ ostateczne zakończenie tej sprawy nastąpić może dopiero na rokowaniach pokojowych.

Mogę tylko zapewnić, że równorzędne stanowisko Węgier, ich prawnie zastrzeżona samodzielność bezwarunkowo musi być zagwarantowana, a następnie stosunek państwa polskiego do naszej monarchji, oraz cały kompleks związanych z tem zagadnień oddany być musi pod obrady parlamentu.

## Anglja.

### W sprawie reformy wyborczej.

ROTTERDAM (21 bm. W.T.B.) — W Izbie gmin podczas omawiania reformy wyborczej zostały powzięte następujące decyzje:

W wyborach do reprezentacji miejskich otrzymają prawo głosu żony wszystkich mężczyzn, uprawnionych do głosowania podczas wyborów miejskich, o ile mieszkają w tym samym domu i mają co najmniej lat 30.

Do Izby gmin otrzymują prawa wyborcze wszyscy żołnierze i marynarze, odslugujący wojskowość podczas tej wojny, o ile mają co najmniej lat 19.

Pozatem bez głosowania zostało udzielone kobietom prawa wyborcze w gminach.

## Franeja.

### Nowe kredyty wojenne.

BFRN (22 b. m. W. T. B.) — «Progrés de Lyon» donosi z Paryża, iż minister finansów, Klotz, zgłosił do parlamentu za zgodą zarządu wojkowego wniosek co do prowizorycznych kredytów o charakterze wojskowym na pierwszy kwartał 1918 roku. Zgłoszony już do parlamentu nowy budżet na 1918 rok obejmuje tylko zwykle wydatki z wyłączeniem wydatków wojennych.

Kredyty wojenne na pierwszy kwartał 1918 r. wynoszą 9,639,039,420 franków.

## Na Balkanach.

### Dowóz do Grecji.

Pisma lyońskie donoszą z Aten pod datą 20 bm., iż wrzeszcz zostały zakończone układy pomiędzy aliantami a Grecją co do przesyłania zatrzymanych dotąd artykułów żywnościowych i amunicji. Transporty mają w przyszłości odbywać się regularnie.

## W trzechsetną rocznicę.

Trzy wieki upłynęły od czasu, kiedy we Francji ubogi, pokonany kapłan stworzył począł rozliczne dzieła miłosierdzia, które objął kolejno wszelkie rodzaje potrzeb, cierpień i niedoli ludzkich.

Porzucone niemowlęta i sieroty, starcy bez opieki, młode dziewczki zagrożone zgubą, chorzy po szpitalach, więźniowie w lochach zamknięci, galernicy do wiosel przykuci, prowincje całe głodem dotknięte, wszyscy nie-szczęśliwi, znaleźli w ojcowskim jego sercu, niezrównaną a czynną i skuteczną troskliwość o los swój oplakany.

Kapłan ten, to św. Wincenty à Paulo; teraz rozślawiony już po świecie całym a przez Stolicę Apostolską za szczególnego Patrona Miłosierdzia uznany. — Ufundował dwa zgromadzenia Zakonne — XX. Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia — ponadto związał pod nazwaniem Bractwa Miłosierdzia, zrzeszenia osób świeckich, mające na celu odwiedzenie i wspieranie ubogich w ich własnych mieszkaniach.

Z biegiem lat, przewroty dziejowe wstrząsające światem zmiatały trony, przekształcały państwa, niweczyły niejedno dawne urządzenie — lecz dzieła przez Świętego do życia powołane i na niewzruszonym fundamencie miłości Boga i z niej płynącej miłości bliźniego oparte, przetrwały zwycięsko te próby ogniowe.

W Wilnie założone w 1860 roku staraniem Kanonika Kapituły Wileńskiej, ks. Szymona Kozłowskiego, późniejszego Arcyb. Mohylowskiiego i dostojnej przeznaczonej pani Matyldy z hr. Güntherów Buczyńskiej, nietylko za zgodą, lecz i gorącą zachętą ówczesnego Biskupa diecezji, J. E. ks. Adama, Stanisława Krasińskiego, rozwijać się pomyślnie zaczęto. — Zbyt prędko niestety bo już po 2-ech latach dekretem Murawjewa zniweczone. — Osoby składające Zarząd uwięzione i następnie wygnane w głąb Rosji.

Po upływie lat 50-ciu w 1910, dzięki zabiegom ludzi dobrej woli, przy aprobacie i życzliwym poparciu J. E. ks. Administratora Kazimierza Michalkiewicza, nanowo ożyło, pod nazwą Tow. Miłosierdzia, św. Wincentego à Paulo i obecnie istnieje i działa mimo niezmiernie trudnych warunków doby bieżącej. — Składa się z 6-ciu oddziałów zwanych konferencjami. — Z tych 5 przypada na Tow. Pań Miłosierdzia — 1 na istniejące równolegle, a niezależnie zupełnie także Tow. Panów.

Ogólnie biorąc, liczba wspieranych na mieście ubogich dochodzi do 550-ciu.



Wspólnie Tow. Pań i Panów prowadzi kuchnię dla ubogich chorych i dzieci na 200—300 osób, Mała Pohlanka 2.

Pozatem Tow. Pań posiada przytułek dla suchotnic, z całkowitem utrzymaniem na 10 osób — Nikodemski zauł. 12 i 2 łóżki — internaty z 25 do 30 dzieci każdy «Imienia Maryi» 1-sza S-to Jakóbska 1 i «Dzieciątka Jezusa» 1-sza Ponomarska 21.

Obyź, za wstawiennictwem św. Założyciela, zbożne te prace i usiłowania owocnie rozwijać się zdołały, nie tylko we wszystkich parafjach miast, ale i wiosek naszych, ku czemu chętny i ofiarny udział społeczeństwa naszego wielce się przyczynić może. **Z.**

niesiona zostanie z 1 marki do 2-ch marek za kilowat-godzinę.

Wilna, den 5. November 1917.  
Der Stadthauptmann  
Pauly.

**OBWIESZCZENIE**

Z kół, korzystających z kuchni ludowych, dochodzą głosy, żądające umożliwienia inteligencji skorzystania za umiarkowaną cenę z zakładu do oczyszczania od robactwa. Wskutek tego, tytułem próby we wszystkich miejskich zakładach dezynfekcyjnych postanowiono dla rodzin złożonych z kilku osób, korzystających równocześnie z wanium, zniżyć cenę za czwartą i każdą następną kąpiel do 50 fen. Ponadto na przyszłość w czwartym zakładzie dezynfekcyjnym (Makowa 3) w soboty od 8—4 po południu można będzie otrzymać kąpiel prysznicową za 30 f. od osoby. Wspomniany zakład dezynfekcyjny w dni te obowiązany jest potwierdzać dokonanie dezynfekcji nawet na tych wezwaniach, które obowiązują klientów kuchni ludowej do dezynfekcji w innym zakładzie.

Wilna, den 20. November 1917.  
Militärkreisamt Wilna-Stadt  
Der Stadthauptmann  
Pauly.  
Hauptm. d. R.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Jana od Krzyża.  
lutre: Katarzyny.  
Pejutrze: Piotra.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 50  
Zachód słońca—o g. 3 m. 44

**Z WILNA**

— **Kartofle na karty.** Komunikują nam, że znaczna część publiczności nie skorzystała dotychczas z możności otrzymania zapasu kartofli na 3 miesiące. Należy to przypisać głównie temu, że niektórzy mieszkańcy nie chcą brać kartofli z piekarni. Przypominamy więc, że kartofle otrzymać można nie tylko w piekarniach, ale i we wszystkich skle-

pach miejskich, oraz w 40 sklepach chrześcijańskiego i żydowskiego komitetu. Kto chce otrzymać kartofle, winien mieć stałą kartę w biurze kart odpowiednio osteplowaną, zwrócić się do centrali kartoflanej, Wileńska 23, gdzie wskażą mu co czynić dalej.

— **Z półek księgarskich.** Bardzo dobrze przysłużyła się sprawie języka ojczystego p. M. Demska, wydając swą «Krótką gramatykę polską z ćwiczeniami» (skład główny w księgarni J. Zapaśnik w Wilnie). Jak każda inna tak i ta sprawa wymaga przede wszystkim trwałych fundamentów, aby na nich oprzeć wspaniałe gmach mowy, literatury i kultury ojczystej. Fundamenta takie zakładać, wychowując młodzież naszą i dźwiatwę od lat najmłodszych w poczuciu czystości i poszanowania tego języka, który do najcenniejszych skarbów naszych narodowych zaliczamy.

Nauka gramatyki, to jednak rzecz sucha, nie przemawiająca do serca i umysłu młodego, utrudnia ją jeszcze znacznie brak odpowiednich podręczników, gdyż większość posiadanych przez nas grzeszy zbytnią rozwlekłością i nie zawsze dość jasnym układem. Tych błędów stara się z powodzeniem uniknąć autorka «Krótkiej gramatyki», dając rzecz zwięzłą, nie przeładowaną drobiazgami, przystępną nawet dla najmłodszej dźwiatwy. Książeczka ta ze wszechmiar godna polecenia dla uczących się i wychowawców.

— **Koncert na „Samopomoc”.** Czeką nas wkrótce uczta artystyczna, bowiem w sobotę, pierwszego grudnia odbędzie się w sali «Lutni» koncert orkiestry smyczkowej pod batutą prof. Adama Wyleżyńskiego, z łaskawym współudziałem cenionej śpiewaczki Zofii Bortkiewiczówny, która ostatnio święciła tryumf prawdziwy na «Wieczorze muzyki i pieśni polskiej».

Oprócz arji z opery «Madame Butterfly» Pucciniego, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewa p. Bortkiewiczówna szereg pieśni przyakompanjamentem pani Ady Béran.

Koncert rozpocznie (o g. 8 wiecz.) orkiestra wstępem do suity Karłowicza, następnie usłyszymy, między innymi, Serenadę Volkmana (partję wiolonczelli odegra Franciszek Tchorz), Andante i Mazurka Statkowskiego, «Norwegienne» i Pieśń ludową Griega, z których przemówi do nas myśl i marzycielski charakter skandynawskiego ludu oraz otaczająca go natura. Suita Czajkowskiego zakończy ten niezwykle interesujący wieczór.

Bilety są do nabycia od jutra w cukierni «Zielonego» Sztralla (ul. S-to Jerska № 22—hotel «Bristol») — rozsyłane lub roznoszone nie będą.

— **„Unici”.** Dziś ostatnie przedstawienie «Unitów», malowniczej sztuki ludowej w 4 obrazach, która ze względu na znaczne koszty, więcej już powtarzana nie będzie.

Bilety nabywać można w kasie «Lutni» od godz. 12 w południe.

Bilety te dają jednocześnie prawo wracania z «Lutni» do domu do g. 12 w nocy.

— **Sprostowanie.** Wydział wykonawczy komitetu «Lutni» niniejszym komunikuje, że przedstawienie «Unitów» nie jest organizowane przez Tow. Artystyczne «Lutni», jak to mylnie wnosić można z umieszczonego w rubryce «Z Lutni» komunikatu w № 269 «Dziennika Wileńskiego».

**O FIARY.**

**złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”:**

Na sohronisko Nauczycielek.

Malińska Wiktorja z Bejnarowa 200 m.  
Do rozporządzenia p. Rodziewiczowej.]

Malińska Wiktorja z Bejnarowa 200 m.

Na głodnych m. Wilna.

Malińska Wiktorja z Bejnarowa 100 m.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**

Wskutek przeciążenia elektrowni miejskie zużycie światła znacznie musi być ograniczone. Na przyszłość w sklepach, składach i magazynach, o ile korzystają one z energii elektrycznej miejskiej elektrowni, lub centrali prywatnej, spotrzebowanie światła nie może przewyższać normy następującej:

**a. Oświetlenie okien wystawowych.**

Powierzchnia wystawy do 3m<sup>2</sup>—1 lampa 25 świecowa.  
„ „ od 4—5m<sup>2</sup>—1 lampa 32 świecowa.  
„ „ więcej niż 5m<sup>2</sup>—1 lampa 50 świecowa.

**b. Oświetlenie sklepu.**

Na każde 10m<sup>2</sup> powierzchni 1 lampa 25 świecowa. Zamiast jednej lampy 50 świecowej używać można dwóch po 25 świec, lub 3 po 16 świec, jednakże wskazana ilość świec nie może być przekroczona.

Pogwałcenie tych przepisów karane będzie według § 139 ros. ustawy karnej, ponadto światło może być w związku z tem na 3 miesiące zupełnie odebrane.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia. Ponadto od dn. 1 grudnia 1917 r. cena za oświetlenie elektryczne wystaw, sklepów, składów i magazynów pod-

**KINEMATOGRAF**

**„Helios”**

Róg Wileńskiej i S-to Jerskiej.

Program na 24—26 listopada 1917 r.  
Kronika tygodniowa z zdjęciami z natury ostatnich wypadków na froncie zachodnim.

**SALAMBO,**

wielki historyczny obraz w 5-ciu dużych częściach z prologiem. Artystyczne wykonanie obrazu przez znaną włoską firmę, wystawa z nadzwyczajną rozrzućnością spotęgowały to arcydzieło na istotnie godne widzenia.

Początek: w sobotę o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 3-ej po południu.

**KINEMATOGRAF**

**„LUX”**

S-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsze dzieło sztuki kinematograficznej.

**Pieśń życia,**

nieporównana w treści i wykonaniu wielka tragedia życiowa w 6 częściach z prologiem w roli głównej **wszechświatowej sławy tragik ALWIN NEUSS.** 1) Prolog—za murami klasztoru; 2) Pierwsza przygoda; 3) Wielki talent; 4) Tragedja podczas koncertu; 5) Mimowolne zabójstwo; 6) Po 20-tu latach.

Nad program **KOMICZNE.**

Napisy na obrazach **po polsku.**

**Walne zgromadzenie**

Członków

**Wil. 7-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego**

odbędzie się jntro, w niedzielę, 25 listopada r. b., o godz. 4-ej po poł. w murach po-Franciszkańskich, ul. Trocka 14.

Zebrańie to będzie **prawomocnem** niezależnie od liczby Członków, biorących w niem udział. 143

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

**T. Makarewicz.** Notatki z dziejów powszechnych.

**Historja Starożytna.**

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Z powodu wyjazdu**

ostateczna wyprzedaż rzeczy i królików rasowych srebrzystych i innych. Witebska 12, Mączyński, kolumna bankowa na Rossie. 148

**Potrzebny**

chłopak, umiejący strzyc i golić z pensją od 30 do 60 mk. S-to Jerska 15, firma «Teodor», Jędrzejewicz. 150

**KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1918 ROK**  
świeżo opisał prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».  
**Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.**  
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

**KUPUJE KSIĄŻKI STARE**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.**

**DAJCIE CHĘTNIE i SZYBKO. CZERWONA LOTERJA.**

Ciągnienie 6—11 grudnia 1917 r. 17851 wygranych pieniędzy w gotówce bez potrąceń.

Głównie wygrane  
**600000**  
**100000**  
**50000**

Losy w cenie M. 3.30, za porto i za listę 35 fen. extra, wysyła również i za zaliczeniem.

**Karol Schneemilch**  
Wandsbek około Hamburga. 54

**Do sprzedania** 151  
ralto zimowe męskie z karakulo- wym kołnierzem. Widzieć od 10 do 12-ej, Uniwersytecka 9—2, Kawecki.

**Ogród** 152

warzywno-owocowy wielkości 600 kw. sążni oddaje w arendę. Antokol, Senatorska 21, Rusiecki.

**Opal**

wyborowy sprzedaje Alexandrowicz, Mostowa № 12—19. 146

**Sprzedam** gramofon z płytami, przybór piśmienny, 2 ładne lichtarze i inne rzeczy. Widzieć 10—4. Garncarska 2—25, Lachowicz. 140

**Dom do sprzedania**  
drewniany na opal. Nowogrodzka 13, od 10—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano. Tomaszewicz.